Warto było czekać, czyli zanim przyjadą drzewa

data aktualizacji: 2024.03.08 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Wykonawca wszedł na plac budowy, plac przed ratuszem wygrodzono, drzewa w donicach stanęły przy ul. Żwirki. Ratusz o terminie zakończenia inwestycji wypowiada się ostrożnie – w wakacje, ale nieoficjalnie słyszymy: przed nami pierwsze Święto Kwiatów Owoców i Warzyw, które wyprowadzimy z centrum.

Koncepcja nasadzeń zieleni przygotowały w kooperacji Urban Media z Warszawy i Rem Projekt Biuro Projektów Drogowych ze Skierniewic. Architekci podkreślają – „należy uwzględnić, że w przypadku projektowanych nasadzeń drzew, wysokość pnia min. 220 cm i obwód 35 cm stanowi niestandardowe parametry »produkcyjne« materiału szkółkarskiego, dlatego też na etapie wykonawczym (bez zbędnej zwłoki po podpisaniu umowy) należy podjąć niezbędne działania celem przygotowania materiału nasadzeniowego (zamówienia, w tym wykonania niezbędnych zabiegów szkółkarskich), tak aby osiągnąć wymagane projektem parametry z chwilą dostarczenia roślin na teren inwestycji – przy uwzględnieniu braku wad niedopuszczalnych wskazanych w projekcie”. Pojawia się również uwaga – przed wsadzeniem w ziemię sadzonek, miasto zastrzega sobie konieczność okazania materiału szkółkarskiego.

W rynku posadzone zostaną klony – drzewa dorastające do 8-12 m wysokości i 5-6 metrów szerokości. Pięknie wybarwiające się w okresie jesieni; kasztanowce czerwone (odporne na sławnego szrotówka kasztanowcowiaczka siejącego spustoszenie w miejskich parkach), rajskie jabłonie. Efekt uzupełnią krzewy – tawuły, berberys, irga szwedzka, krzewuszka cudowna, hortensje bukietowe. W donicach posadzone zostaną – pokrzywka brazylijska, wilec ziemniaczany, piękny paciorecznik indyjski.

Jeśli chodzi o nawodnienie roślin – powstać ma automatyczny system, podłączony do sieci wodociągowej. Rozprowadzenie wody pod rośliny odbywać się będzie poprzez system linii kroplujących (dla krzewów, bylin/traw ozdobnych oraz drzew sadzonych w zieleńcach).

Teren inwestycji to w większości obszar ochrony konserwatorskiej, rynek zaś stanowi zabytek wpisany do rejestru zabytków. Prace budowlane związane z realizacją projektu, mają się zakończyć do 30 czerwca. Najdalej w lipcu inwestycja ma zostać oddana do użytkowania skierniewiczanom.

Zgodę konserwatora otrzymaliśmy już w minionym roku, ostatnia decyzja to zgoda na zmiany dotyczące nawierzchni na duże płyty, ułatwiające komfort użytkownikom rynku – tłumaczą urzędnicy.

Głównym założeniem projektu jest zwiększenie funkcjonalności i atrakcyjności placu. Projekt zakłada pozostawienie fontanny w dotychczasowym kształcie. Projektantów ograniczał budżet i zakres zadania.

Przy kolejnym podejściu do tematu rewitalizacji tego obszaru – o ile ten się zdarzy – chcąc uzyskać zadowalający efekt estetyczny i funkcjonalny, należy rozważyć całkowitą wymianę posadzki i fontanny na placu rynkowym w Skierniewicach – rekomendują autorzy projektu.

Uczciwie trzeba natomiast stwierdzić – projekt, z którym zmierzy się wykonawca, ma szansę uszczęśliwić sfrustrowanych brzydotą placu.

Wykonawca zadania został wyłoniony dopiero w trzecim postępowaniu przetargowym. Po podpisaniu umowy nastąpiło przekazanie placu budowy oraz ogrodzenie wyłączonego z użycia terenu. Efekt prac powinniśmy zobaczyć już za kilka miesięcy. Finalnie na rynku powstanie zielona przestrzeń, której kształt został wybrany w szeroko zakrojonych konsultacjach z mieszkańcami Skierniewic.

Jak udało nam się ustalić tegoroczna edycja Święta Kwiatów Owoców i Warzyw będzie miała nowe oblicze. W zielonym już rynku zorganizowany zostanie Festiwal Roślinożercy. Główny plac ma prawdziwie utonąć w zieleni. Koncerty gwiazd, wybory najpiękniejszej mieszkanki Skierniewic odbędą się… na nowoczesnym stadionie przy ul. Pomologicznej.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/43293-warto-bylo-czekac-czyli-zanim-przyjada-drzewa